

sobota, 22.06.2024

Chwila zatrzymania i refleksji na dziś..

Czas w końcu oddać się w ręce Jezusa, aby mógł się Tobą zaopiekować. Rozważania do Ewangelii Mt 6, 24-34. Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkie potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy». Czy ufasz Bożej opatrności? Jeśli nie, nie martw się, ponieważ dzisiejsze Słowo chce cię do tego zachęcić. Bóg troszczy się o twoje życie i potrzeby, więc nie ma powodu, abyś się smucił. Zmartwienie ma wiele twarzy: smutek, rozpacz i niepokój są również wskaźnikami zmartwienia. Oddawanie się tym emocjom i myślom prowadzi nas na ścieżkę zniszczenia. Jezus zaprasza cię raczej do poddania się Jemu. On chce, abyś bardziej polegał na Jego Słowie i obietnicach, które są napisane dla twojej zachęty, ponieważ Jezus może i chce wiele dla ciebie zrobić. Być może zastanawiasz się: co On może dla mnie zrobić? Wystarczy przypomnieć sobie, jak Bóg prowadził swój lud przez pustynię i niczego im nie brakowało. Mieli dość jedzenia i picia, aby przetrwać surowe warunki pustyni. Czegokolwiek potrzebowali, On im to zapewniał. Poprzez swoje Słowo mówi On także do nas, którzy to czytamy: „Ze mną niczego wam nie zabraknie. Dam wam wszystko, czego potrzebujesz do życia, ale chcę, żebyście mi się poddali i pozwolili spełnić wszystkie wasze potrzeby. Powinniście przestać żyć myślami, które was zabijają, emocjami, które was ośmieszają i przyjąć obietnicę: Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie” (Jr 29, 11). Czas w końcu oddać się w ręce Jezusa, aby mógł się tobą zaopiekować. Dzisiaj jest ten dzień. (K.M.P.) Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/101912>